

Już jutro wieczorem zespół Giallorossich wróci do rywalizacji po reprezentacyjnej przerwie. Romę, podobnie jak inne "pucharowe" ekipy z Włoch i wiele drużyn z Europy, czeka kolejny maraton meczowy. Ten rozpocznie się od wyjazdowej potyczki z Genoa. Na "Marassi" dojdzie do potyczki ekipy, która gra w tym sezonie najslabiej w Serie A na własnym boisku z drużyną, która spisuje się przeciętnie na wyjazdach.

Zespół Mourinho ma bowiem na koncie dwie wygrane i cztery porażki na boiskach przeciwników i plasuje się na dziewiątej pozycji w lidze pod tym względem. Nie jest to jednak zbyt zaszczytna pozycja, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że kolejnych dziewięć drużyn, za plecami Romy, ma co najwyżej dwa punkty mniej zdobyte na wyjazdach. Osiemnasta w tej klasyfikacji Spezia zdobywa ich cztery! Tymczasem aż po 16 oczek zdobytych na terenach przeciwników mają Milan, Napoli i Atalanta. Gdzie jednak podreperować tak słabą statystykę wyjazdową jak nie w Genui?

Rossoblu to w tym sezonie najgorsza ekipa, jeśli chodzi o mecze przed własną publicznością. Zespół, na którego ławce zadebiutuje Shevchenko, zaliczył na "Marassi" trzy remisy i dwie porażki i jako jedyny w lidze nie zadowolili domowych kibiców wygraną. Trzeba jednak też wspomnieć, że ostatnie trzy domowe mecze zakończyły się właśnie remisami, z Veroną, Sassuolo i Venezią. Sześć wyjazdowych punktów, dołożone do trzech domowych, plasuje Rossoblu na miejscach 17-18, obok sąsiadów z Sampdorii.

Giallorossi z kolei zajmują szóste miejsce, mając na koncie 19 oczek. Zespół Mourinho stracił już dawno kontakt z liderującymi Milanem i Napoli, a teraz zaczyna uciekać też czwarte miejsce, które - jak zapowiedział Tiago Pinto - jest celem numer jeden w bieżącym sezonie. W tej chwili Roma traci sześć oczek do Interu i Atalanty, która wygrała już w tej kolejce ze Spezią. Ewentualne zwycięstwo z Genoa pozwoliłoby zatem utrzymać kontakt ze strefą Champions League.

W niedzielny wieczór Mourinho będzie się ponownie zmagał z problemem na lewej stronie. Obok rekonwalescenta Spinazzoli kontuzjowani są też nadal Calafiori i Vina i prawdopodobnie trener ustawi ponownie zespół z trójką z tyłu i Kardorpem i El Shaarawym na wahadłach. Drugą opcją jest zagranie czwórką w obronie, z Ibanezem na boku. Wiele wskazuje na to, że z braku lewego obrońcy skorzysta ponownie Kumbulla, który do tej pory grywał tylko z konieczności w meczach Serie A. Albańczyk wrócił ze zgrupowania reprezentacji z drobnym problemem, ale jest już zdrowy. Wyzdrowiał też Smalling, który trenował dziś z zespołem i udał się z nim do Genui. Dziś do problemów na lewej obronie dołączyły problemy w pomocy. Pozytywny wynik Covid stwierdzono u Cristante i Villara, których czeka kwarantanna. Bolesny jest brak tego pierwszego, który jest jednym z ważniejszych graczy w taktyce Mourinho. Jego miejsce w środku pola mogą zająć Darboe lub Diawara. Jest też opcja z przesunięciem do tyłu Pellegriniego, który nadal odczuwa dyskomfort w nodze, ale powinien pojawić się na boisku. Jeśli Giallorossi zagrają trójką w defensywie i dwójką środkowych napastników, wtedy na ławce może wylądować ponownie Zaniolo.

Przypuszczalny skład:

Rui Patricio - Mancini, Kumbulla, Ibanez - Karsdorp, Darboe, Veretout, El Shaarawy - Pellegrini, Mkhitaryan - Abraham

Niedysponowani: Spinazzola, Calafiori, Vina (kontuzje), Villar, Cristante (Covid)

Zagrozeni zawieszeniem: Karsdorp, Mancini, Cristante, Veretout

Wracaja do dyspozycji: Smalling

Poza kadra: Fazio, Santon.

Autor: abruzzo